

Aleg. 176.

SPRAWOZDANIE

komisyi petycyjnej o petycyach l. s. 888, 889, 1107 i 1108 gmin Bohorodczany stare, Monastyrzany, Sołotwina i Żuraki w powiecie bohorodczańskim, tudzież o petycyi l. 1011 gmin Tiapcza, Hoszów, Hozijów i Podbereż w powiecie dolińskim w sprawie szkód, zrządzanych im przez nadużycia w spławianiu drzewa rzekami.

Wysoki Sejmie!

Cztery gminy powiatu bohorodczańskiego, wymienione w nagłówku, zwróciły się do Wysokiej Izby z zażaleniem, a względnie z prośbą o skuteczną pomoc przeciwko szkodom dotkliwym, na jakie ustawicznie narażone są miejscowości tegoż powiatu, położone wzdłuż rzeki Bystrzycy złotej wskutek niedbalstwa i nadużyć zarządu dóbr klucza sołotwińskiego, należącego do br. Jana Liebiga, w używaniu prądu tej rzeki zapomocą sztucznego spiętrzania wody do spławiania drzewa z lasów górskich od razu we wielkich ilościach.

Wysoki Sejm miał już do czynienia z podobną petycją gminy Bohorodczany stare przed pięciu laty i wówczas na podstawie sprawozdania właściwej komisji powziął Wysoki Sejm na posiedzeniu z 17. października 1884 w tym przedmiocie uchwałę następującą:

„Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby:

I. Po zbadaniu rzeczy u c. k. Rządu się postarał, żeby przynajmniej §§. 24, 26, 29, 34, 37, 40 i 42 patentu lasowego z 3. grudnia 1852 ściśle przestrzegane były;

II. aby po zbadaniu grożącego niebezpieczeństwa na miejscu, udzielił potrzebnej pomocy“.

Wydział krajowy, czyniąc zadość temu poleceniu, wydelegował na miejsce technika specjalistę do budowy wodnych, dla zbadania okoliczności w petycyi wymienionych i wedle jego wskazówek pobudowane zostały tamy ochronne na rzece Bystrzycy złotej przeciwko obrywaniu brzegów przez zmienne prądy jej wód. Z funduszków kraju i państwa udzielono na budowę tych tam subwencyę po 500 zł., czyli razem 1000 zł. w. a. Dochodzenia te ze strony Wydziału krajowego spowodowały także dalszą ingerencyę c. k. Namiestnictwa, której wynikiem było, iż stwierdzono z urzędu, iż koncesya z r. 1878 nadana br. Liebigowi na budowę zbiornika wód Bystrzycy złotej we wsi Porohy do spławiania kłoców we wielkich masach, a przez co właściciele gruntów przybrzeżnych narażeni byli na nieobliczone szkody, opierała się na niewłaściwych podstawach i po przeprowadzeniu sprawy przez wszelkie możliwe instancye, na mocy

orzeczenia c. k. Ministerstwa rolnictwa owa nielegalna koncesya c. k. starostwa została nchylną, i pod dniem 22. marca 1887 l. 15421 wydaną została przez c. k. Namiestnictwo nowa koncesya.

Otóż w petycyach, które stanowią przedmiot niniejszego sprawozdania, żalą się gminy Bohorodeczany stare, Monastyrzany, Sołotwina i Żuraki, że zarząd dóbr br. Liebiga zupełnie lekceważył tak warunki udzielonej przez c. k. Namiestnictwo koncesyi, jak niemniej także wszelkie przepisy prawne, mające na celu ochronę mienia i życia osób trzecich — a mianowicie:

po pierwsze, że oprócz zbiornika wody, objętego koncesją, zarząd dóbr sołotwińskich bez upoważnienia władz, zupełnie samowolnie urządził powyżej w głębokich górach drugi zbiornik, który z powodu wadliwej budowy przy końcu sierpnia b. r. nie wytrzymał naporu wezbranej wody, a nagromadzone w nim masy kłoców, unoszone z niezmierną siłą, rozerwały tamy koncesyonowanego zbiornika w Porohach, z kąd cała ta olbrzymia masa wody, dwukrotnie sztucznie tamami, a nadto jeszcze i ulewnemi deszczami spiętrzonej, unosząc tysiące kłoców runęła w dół, rozlewając się gwałtownym prądem po przybrzeżnych osadach i gruntach. We wsi Porohach porwała wówczas woda sześć zagród włościańskich i zginęło przytem 5 ludzi, w Sołotwinie i innych gminach przybrzeżnych pozalewała woda budynki, poniszczyła pola i ogrody, pozrywała kładki i mosty, a w Bohorodeczanach starych utworzyła z kłoców i spławów tamę w starym korycie i zwróciła się całą potęgą wezbranego prądu na wieś, zrzadzając 110 gospodarzom i gminie samej w gruntach i płonach szkodę, ocenioną na kwotę przeszło 5.000 zł.

po wtóre, żalą się petycyonujące gminy, iż zarząd dóbr br. Liebiga poniszczył tamy, pobudowane przy pomocy zasiłków ze skarbu państwa i kraju, tudzież kładki i mosty, do których ochrony obowiązany był na mocy ogólnych przepisów prawnych, jak niemniej także w myśl specjalnych orzeczeń różnych władz, do których tak dotkliwie krzywdzeni mieszkańcy ndawali się — a w końcu

uzalają się na niezmiernie powolny tok załatwiania wnoszonych przez nich do c. k. władz politycznych skarg, jak również na zbyt pobłażliwe pomijanie tego bez zwrócenia uwagi, gdy zarząd dóbr br. Liebiga niewygodne mu zarządzenia i polecenia c. k. władz ignoruje.

Podobne mniej więcej zażalenia wnoszą także cztery gminy powiatu dolińskiego: Tiapcza, Hozijów, Hoszów i Podbereż z powodu szkód w życiu ludzkim i mieniu, na jakie narażoną jest ludność tamtejsza wskutek zaniedbywania istniejących przepisów prawnych przez zarząd tartaków br. Poppera w Wygodzie przy spuszczeniu kłoców z lasów górskich rzeką Świcy.

Nadto upraszają wszystkie petycyonujące gminy o regulację rzeki Bystrzycy złotej, względnie rzeki Świcy.

Komisya petycyjna rozpatrując osnowę tych wszystkich zażaleń i prośb, doszła do przekonania, że co się tyczy pretensyj do wynagrodzenia szkód, zrzadzanych przez sztuczne spusty drzewa baronów Liebiga i Poppera, otwartą jest poszkodowanej ludności zwykła droga prawa, i Sejm w tej sprawie nie może nic postanowić.

Co się zaś tyczy słusznego żądania petycyonujących gmin o skuteczniejszą niż dotąd bywało ochronę przeciwko tymże szkodom, sądzi komisya petycyjna, iż ze względu na rozmiary klęsk. opisanych w petycyach, na znaczną ilość ludności poszkodowanej, tudzież na rozległość obszarów zalewanymi i zniszczeniem już dotkniętych lub zagrożonych, wypada, ażeby zarówno ze strony Wydziału krajowego, jak i ze strony c. k. Namiestnictwa zarządzone zostały energiczne dochodzenia, w celu sprawdzenia istotnego stanu rzeczy, i zarządzenia co należy, iżby nadużycia, jeżeli zostaną skonstatowane, na przyszłość ustały.

W końcu, co się tyczy żądania regulacji rzek Bystrzycy złotej i Świcy, byłaby wskazaną droga zawiązania w tym celu spółek wodnych bądź dobrowolnie, bądź też przymusowo w myśl postanowień §. 45 ustawy wodnej z 14. marca 1875 nr. 33 dz. u. i rozp. kraj. W każdym jednak razie, jakiegokolwiek postępowanie w tym kierunku mogłoby nastąpić, tylko na

podstawie umiętnie przeprowadzonych przedwstępnych badań i układów tak ze stanowiska technicznego, jakoteż i prawnego, ku czemu wypadałoby również interesowanej ludności pomocy fachowej udzielić.

W ogólności, sądzi komisya petycyjna, że ma prawo wnosić, iż jak w dwóch jaskrawych wypadkach, opisanych w petycyach, które stanowią przedmiot niniejszego sprawozdania, tak i w innych okolicach górskich, w których znajdują się sztuczne splawy drzewa, nie dość stanowczo przestrzegane bywają przez właściwe władze przepisy ustawy wodnej i patentu lasowego mające na celu ochronę życia i mienia mieszkańców przybrzeżnych miejscowości.

Komisya petycyjna wnosi :

Wysoki Sejm raczy uchwalić w załatwieniu petycyj l. s. 888, 889, 1011, 1107 i 1108 co następuje :

I. Petycyę wyżwymienionę udziela się Wydziałowi krajowemu do zbadania przytoczonych w nich okoliczności i udzielenia interesowanej ludności fachowej rady i pomocy — a względnie także zasiłku na najpilniejsze ochronne budowle wodne z funduszu przeznaczonego na roboty publiczne z powodu tegorocznych klęsk rolniczych ;

II. Wzywa się c. k. Rząd, ażeby zbadał przez własne organa o ile zarządy dóbr baronów Liebiga w Sołotwinie i Poppera w Wygodzie, jakoteż inni koncesyonaryusze sztucznych spustów drzewa znaczniejszych rozmiarów, zastosowują się do warunków, udzielonych im koncesyj, tudzież do przepisów patentu lasowego z 3. grudnia 1852 nr. 250 dz. u. p., tudzież krajowej ustawy wodnej z 14. marca 1875 nr. 38 dz. u. i rozp. kraj. — a w razie dostrzeżonych nieprawidłowości, ażeby zarządził, co należy, dla ich usunięcia.

Lwów, 14. listopada 1889.

A. Golejewski w. r.
przewodniczący.

T. Merunowicz w. r.
sprawozdawca.

